XX Wtorek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*Mt* 19,23-30): Jezus zaś powiedział do swoich uczniów: «Zaprawdę, powiadam wam: Bogaty z trudnością wejdzie do królestwa niebieskiego, Jeszcze raz wam powiadam: Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego». Gdy uczniowie to usłyszeli, przerazili się bardzo i pytali: «Któż więc może się zbawić?» Jezus spojrzał na nich i rzekł: «U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko jest możliwe».

Wtedy Piotr rzekł do Niego: «Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą, cóż więc otrzymamy?» Jezus zaś rzekł do nich: «Zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela. I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci lub siostry, ojca lub matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne odziedziczy. Wielu zaś pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

«Bogaty z trudno?ci? wejdzie do królestwa niebieskiego (...) Któ? wi?c mo?e si? zbawi??»

Rev. D. Fernando PERALES i Madueño
(Terrassa, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj rozważamy reakcję, która nastąpiła wśród słuchaczy dialogu Jezusa z bogatym młodzieńcem: «Któż więc może się zbawić?» (Mt 19,25). Słowa Zbawiciela skierowane do bogatego młodzieńca są wyraźnie wymagające, zaskakujące i budzą z ospałości. Nie chodzi o pojedyncze słowa, przypadkowo wypowiedziane w Ewangelii. Dwadzieścia razy powtarza się to orędzie. Musimy to zapamiętać: Jezus ostrzega przed przeciwnościami które sprawiają bogactwa, przeszkadzając nam wejść do życia…

Bez wątpienia, Jezus kochał i wzywał ludzi bogatych, bez wymagania do porzucenia swych obowiązków. Bogactwo samo w sobie nie jest złe, jedynie jeśli u początków nie było nabyte niegodnie, bądź nie jest egoistycznie używane, bez wzięcia pod uwagę tych najbardziej poszkodowanych, jeśli nie zamyka ono serca na prawdziwe wartości duchowe (gdy nie ma potrzeby Boga).

«Któż więc może się zbawić?». Jezus odpowiada: «U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko jest możliwe» (Mt 19,26). – Panie, Ty znasz dobrze ludzką zdolność łagodzenia twego Słowa. Muszę Ci to

powiedzieć, Panie, pomóż mi! Przemień moje serce.

Po tym jak młodzieniec odszedł zasmucony w skutek przywiązania do swych bogactw, odezwał się Piotr mówiąc: - Udziel Panie, twemu Kościołowi, twoim Apostołom zdolności porzucenia wszystkiego dla Ciebie.

«Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały…» (Mt 19,28). Twoje myślenie kieruje się ku temu „dniowi”, ku przyszłości. Jesteś człowiekiem ukierunkowanym ku końcowi świata, ku pełni człowieczeństwa. W tym czasie, Panie, wszystko będzie nowe, odrodzone, piękne.

Jezus Chrystus mówi nam: - Wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również wraz z Synem Człowieczym… Stokroć tyle otrzymacie za każdą jedną… I życie wieczne odziedziczcie… (por. Mt 19,28-29).

Przyszłość, którą obiecujesz swoim, tym, którzy poszli za tobą porzucając wszelkie przywiązania…jest przyszłością szczęśliwą, jest obfitością życia, jest boską pełnią.

- Dzięki ci Panie. Prowadź mnie ku tej chwili!

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Łatwiej jest bowiem słońcu nie ogrzewać ani świecić niż chrześcijaninowi nie oświetlać. Nie chciej znieważać Boga. Jeśli naszymi sprawami dobrze pokierujemy, wszystko to zaistnieje na pewno, wyniknie jakby z natury samej» (św. Jan Chryzostom)

- «Powołanie chrześcijańskie jest bowiem przede wszystkim wezwaniem miłości, która pociąga i odsyła poza siebie, w kierunku wyzwolenia «ja», w darze z siebie» (Benedykt XVI)

- «Kościół modli się, by nikt nie ściągnął na siebie potępienia: ‘Panie, nie dozwól mi nigdy odłączyć się od Ciebie’. Jeżeli jest prawdą, że nikt nie może zbawić sam siebie, to jest również prawdą, że Bóg ‘pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni’ (1Tm 2,4), i że ‘u Boga wszystko jest możliwe’ (Mt 19, 26) » (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1058)